

Oczami niewidomego: cieszyńscy studenci pomocni niepełnosprawnym

Data publikacji: 25.11.2017 18:35

"Schody w górę", "Schody w dół", "Uwaga wąskie przejście" czy "Otwieram drzwi do środka" - takie hasła, informacje można było usłyszeć na terenie cieszyńskiego Uniwersytetu Śląskiego i dojsiach na zewnątrz budynków podczas trwającej w tym tygodniu (13-14.11.) Tyflokonferencji "Zobaczyć niewidzialne".

□

Byłem uczestnikiem tego wydarzenia zarówno podczas warsztatów jak i wykładów zaproszonych przez organizatorów gości. Z uwagi na moją dysfunkcję wzroku poruszanie się po uczelni samemu bez przewodnika było niemożliwe. Organizatorzy wydarzenia każdej z osób niepełnosprawnych zapewнили na cały czas tyflokonferencji asystenta – przewodnika. Podczas tych dwóch dni miałem styczność z czterema asystentkami, które służyły mi pomocą podczas dojścia na uczelnię, przystanek, poruszaniu się po budynku oraz podczas warsztatów praktycznych z uczniami z pisma Braille'a.

Nie obawiałem się, że będę miał jakieś problemy w trakcie wydarzenia jednak takiej pomocy nie spodziewałem się na pewno. Już podczas podobnego wydarzenia kilka tygodni wcześniej mogłem „zauważyć” pozytywne nastawienie do osób niepełnosprawnych wśród studentów, którzy byli chętni pomóc.

Natomiast podczas tyflokonferencji przez dwa dni korzystałem właśnie z pomocy asystentek. Droga z przystanku na uczelnię i „proszę się mnie złapać za łokieć lub ramię”, „uwaga, schody w górę”, „teraz 9 schodów w górę szerszych”, „otwieram na zewnątrz drzwi wejściowe do budynku”. Wewnątrz również bezbłędne doprowadzenie czy to do stanowiska podczas warsztatów czy do stolika podczas drugiego dnia wydarzenia. W czasie warsztatów służyły mi pomocą pilnując czy to czasu, informując mnie jaka grupa, z jakiej szkoły, pomagając uczniom pisać w tabliczkach braillofskich itp. Dodatkowo podczas jakiejś krótkiej przerwy dopytywały o dysfunkcję wzroku, radzenie sobie bez wzroku na co dzień, o sposoby pomocy niewidomym.

Mogę powiedzieć, że do tej pory nie miałem okazji aby moim przewodnikiem były osoby ze środowiska studenckiego.

Podczas tych dni asystentami byli studenci Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji Zakładu Pedagogiki Specjalnej. Daje się tutaj zauważyć, że na takich ludzi można liczyć zarówno podczas takich imprez ale również na co dzień czy to na ulicy, urzędzie, autobusie, na zakupach czy w wielu innych sytuacjach. Dobrą pracą tutaj wykonują sami studenci jak również osoby przekazujące informacje teoretyczne i praktyczne.

Andrzej Koenig